

Warszawa, dnia 17 lutego 2003 r.

Opinia prawna
w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia,
skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt P. 2/03)

Stosownie do zlecenia z dnia 23 stycznia 2003 r. uprzejmie przedstawiam następującą opinię w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia, sformułowanego w postanowieniu z dnia 8 stycznia 2003 r. sygn. akt. IV. K 933/02.

Sąd Rejonowy zgłasza wątpliwość co do zgodności art. 32 ust. 6, od pierwszego średnika do kropki, ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 z późn.zm), zwanej dalej „ustawą” z:

- art. 31 ust. 3 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji,
- art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,
- art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Zdaniem Sądu Rejonowego, zawarty w art. 32 ust. 6 ustawy zakaz komentowania sprostowania w tym samym numerze lub tej samej audycji ogranicza prawo do swobodnej wypowiedzi. Według Sądu, ograniczenie to „nie jest konieczne w demokratycznym społeczeństwie, a przeto jest sprzeczne z Konstytucją, Konwencją i Paktem”.

W ocenie Sądu Rejonowego, kwestionowany przepis „przedkłada interes prostującego nie tylko nad prawa obywatelskie dziennikarza, ale również nad prawa czytelników do zapoznania się z jego kontrargumentacją”. Zakaz komentowania pewnych faktów w tym samym numerze ogranicza bowiem prawo dziennikarza do wyrażania swoich poglądów, a także prawo czytelnika do ich poznania.

* *

*

Wątpliwości Sądu Rejonowego co do zgodności z Konstytucją art. 32 ust. 6 ustawy w części następującej po pierwszym średniku nie podzielam. Dokonywana

przez Sąd ocena tego przepisu nie została poprzedzona analizą całości praw przyznanych osobie zainteresowanej w opublikowaniu sprostowania oraz redaktorowi naczelnemu dziennika lub czasopisma, a także obowiązków nałożonych na te podmioty. Zgodnie z art. 31 pkt 1 ustawy redaktor naczelny jest obowiązany opublikować bezpłatnie sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej pod warunkiem, że jest ono rzeczowe i odnosi się do faktów. Jeżeli sprostowanie nie spełnia tego warunku, redaktor naczelny **odmówi opublikowania** go (art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy). W szeregu zaś przypadków redaktor **może odmówić** opublikowania sprostowania; np. gdy zostało nadesłane po upływie miesiąca od dnia opublikowania materiału prasowego lub przekracza dopuszczalną objętość (art. 33 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 7 ustawy).

Przysługujące sobie fizycznej, osobie prawnej lub innej jednostce organizacyjnej ustawowe prawo żądania opublikowania sprostowania podlega – jak z powyższego wynika – ograniczeniom o charakterze porządkowym. Nie naruszają jednak one istoty konstytucyjnie chronionej wolności wyrażania przez obywateli swoich poglądów (art. 54 ust. 1 ustawy zasadniczej). Wręcz przeciwnie, reguły porządkowe, o których mowa, mają na celu zapewnienie realnej możliwości publikowania **merytorycznie uzasadnionych** sprostowań. Brak jakichkolwiek wymagań co do rzeczowości i objętości sprostowania oraz jego treści i formy stwarzałby sytuację, w której żądane sprostowania niekiedy nie mieściłyby się na łamach danego dziennika lub czasopisma. Instytucja sprostowań posiadałaby wtedy cechy prasowego *Hyde Parku*.

Poddając sprostowania prasowe określonym wymaganiom porządkowym ustawodawca uznał, że również redaktor naczelny dziennika lub czasopisma powinien podlegać „rygorom” o podobnym charakterze. Zwłaszcza, że dysponuje on materialnym substratem swojej pozycji w postaci publikatora, podczas gdy podmiot żądający opublikowania sprostowania jest tylko jego petentem. Przede wszystkim redaktor naczelny ma obowiązek opublikować sprostowanie bezpłatnie (art. 31 *in principio*). Z kolei przepisy art. 32 ust. 1-3 określają termin, w jakim sprostowanie należy opublikować, zaś ust. 5 określa wymagania co do miejsca zamieszczenia sprostowania, równorzędności czcionki oraz widoczności tytułu. Swobodę postępowania redaktora naczelnego z nadesłanym sprostowaniem ogranicza także dyspozycja art. 32 ust. 6, część pierwsza, zawierająca zakaz dokonywania – bez zgody wnioskodawcy – skrótów

bądź innych zmian, które by osłabiały znaczenie sprostowania lub zniekształcały intencję jego autora. Otóż wszystkie wymienione wymagania i ograniczenia mają na względzie jeden cel: zapewnienie warunków swobodnego wyrażenia – w formie sprostowania – swoich poglądów przez dany podmiot. **Swoboda (wolność) wyrażania swoich poglądów przez redaktora naczelnego (dziennika, czasopisma) doznaje tu porządkowych ograniczeń, które są konieczne ze względu na prawa i wolności innych osób, występujących w charakterze wnioskodawców sprostowań.**

Powyższa interpretacja celowościowa dotyczy również zakazu komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze dziennika lub czasopisma. Czasowe ograniczenie prawa redaktora naczelnego do „wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji” jest uzasadnione właśnie konstytucyjną ochroną wolności i praw wnioskodawców sprostowań. Brak tego zakazu umożliwiłby redakcji natychmiastowe wykorzystanie swojej przytłaczającej przewagi „materialnej” przez opublikowanie komentarza redukującego znaczenie sprostowania. Zachowany dystans czasowy między datami opublikowania sprostowania i komentarza nieco osłabia wspomnianą przewagę. Mimo to, stroną słabszą w wymianie treści zawartych w sprostowaniu i komentarzu redakcyjnym dość często będzie wnioskodawca sprostowania, ponieważ „ostatnie słowo” w tej wymianie należy do redaktora.

W konkluzji wyrażam pogląd, że budzący wątpliwości Sądu Rejonowego przepis art. 32 ust. 6 ustawy w części zakazującej komentowania sprostowania w tym samym numerze dziennika lub czasopisma ma charakter porządkowy, w minimalnym stopniu ograniczający konstytucyjne wolności, o których mowa w art. 54 ust. 1 ustawy zasadniczej. **Ograniczenie w korzystaniu z tych wolności przez redaktora naczelnego jest uzasadnione ochroną tych samych wolności i praw przysługujących podmiotom zainteresowanym w opublikowaniu sprostowania.**

Należy dodać, że w tym samym numerze lub audycji redaktor naczelny może zapowiedzieć opublikowanie komentarza w najbliższym czasie (art. 32 ust. 6 *in fine*).

Wbrew zatem sugestii Sądu Rejonowego, przepis art. 32 ust. 6 ustawy w zakresie, w jakim wprowadza zakaz zamieszczania komentarza w tym samym numerze dziennika lub czasopisma, nie pozostaje w sprzeczności z art. 31 ust. 3 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji.

Zakaz ten nie ogranicza prawa czytelnika do zapoznania się z kontrargumentacją zawartą w komentarzu, który przecież może być zamieszczony już w następnym numerze dziennika lub czasopisma.

Bezzasadne są wątpliwości Sądu Rejonowego co do zgodności art. 32 ust. 6 ustawy z art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. **Wypada przypomnieć, że art. 10 ust. 2 Konwencji dopuszcza ustawowe ograniczenie korzystania z wolności wyrażenia opinii, jeśli jest to niezbędne w społeczeństwie demokratycznym m. innymi ze względu na ochronę „praw innych osób”.** Analogiczne ograniczenie prawa do swobodnego wyrażania opinii są dopuszczalne w świetle art. 19 ust. 3 lit. a) Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Sporządził: Witold Pawełko